



Ogniska w ogródkach działkowych

NASZ Czytelnik, pan Piotr Pyż, przesłał nam zdjęcia, które wykonał najprawdopodobniej z okna swojego mieszkania. Jedno z nich zamieszczamy powyżej. Cóż, widok jest mało budujący, szczególnie gdy mieszka się w pobliżu źródła ognia i dymu.

„Piszę do Państwa z prośbą o interwencję w sprawie notorycznego i świadomego łamania zakazu palenia odpadów zielonych przez niektórych działkowców posiadających ogródki działkowe w Szczecinie. Przypadek, o którym piszę, dotyczy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 1000-lecia Państwa Polskiego przy ul. Wiosny Ludów w Szczecinie, ale nie jest przypadkiem odosobnionym.

Niektórzy działkowcy, wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom prawa, podczas wiosennych i jesiennych porządków spalają odpady zielone i zadymiają okoliczne osiedla. Blok, w którym mieszkam, jest zlokalizowany ok. 15 metrów od granicy działek. W trakcie spalania odpadów dym czuć w mieszkaniu, nawet przy zamkniętych oknach”.

Zdjęcia, które przesłał nam nasz Czytelnik, wykonane zostały w ostatnich dniach i świadczą o tym, że nie tylko lekceważy się przepisy prawa, ale także zasady współzycia społecznego. Chwasty, trawy lub gałązki można przecież wyrzucić do pojemników na odpady zielone albo wywieźć je do najbliższego ekoportu. Palenie ognisk i dymy z nich są uciążliwe nie tylko dla mieszkańców w pobliżu ludzi, ale także dla przejeżdżających ulicą obok pojazdów. Chmura dymu ogranicza przecież widoczność i może przyczynić się do wypadku.

(mos)